

Sygn. akt XXV C 2252/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. i M. D.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od A. D. i M. D. łącznie na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 2252/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 czerwca 2020 r. (data nadania k.118) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie A. D. i M. D. wnieśli o:

I. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 19.723,24 zł i kwoty 64.871,10 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

II. ustalenie, że zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa o kredyt dewizowy/mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 13 października 2008 r. jest nieważna,

ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia roszczenia o zapłatę

III. ustalenie, że powyższa umowa jest nieważna,

ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższych żądań

IV. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 3.777,40 zł i kwoty 64.871,10 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, działając w błędnym przekonaniu, że zawierają umowę w walucie polskiej. O błędzie dowiedzieli się w marcu

2020 r. kiedy poddali umowę analizie prawnej, w związku z czym pismem z dnia 4 maja

2020 r. złożyli pozwanemu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. W ocenie powodów umowa jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Nie zawiera bowiem wszystkich elementów przedmiotowo istotnych. W umowie nie określono rzeczywistej kwoty i waluty kredytu w złotych polskich oraz zasad i terminów ustalania kursów waluty. Ponadto naruszono obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanej. Przedmiotem świadczenia banku była bowiem kwota pieniężna w PLN, natomiast rozmiar tego świadczenia został określony przy użyciu miernika wartości jakim jest kurs PLN względem CHF. Jednocześnie umowa nie zawierała regulacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut w tabeli kursów tworzonej przez bank. W konsekwencji umowa kredytu pozostawiała bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana do dyspozycji kredytobiorców, jak i wysokości rat spłaty kredytu. W ocenie powodów umowa narusza zasadę swobody umów, a ponadto zawiera wbudowany instrument finansowy, który obciąża strony ryzykiem kursowym w rażąco nierównym stopniu, co również przesądza o nieważności umowy. W ocenie strony powodowej przedmiotowa umowa została skonstruowana w sposób nieuczciwy, co stanowiło naruszenie przez pozwaną zasad współzycia społecznego oraz zasady ekwiwalentności świadczeń. Powodowie podnieśli także, że postanowienia art. 3.01 ust. 4, art. 3.07 ust. 6 i art. 3.08 ust. 4 umowy mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., ponieważ nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione oraz kształtują prawa i obowiązki powodów (konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umownych jest konieczność pominięcia ich w procesie ustalenia treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Powodowie podkreślili przy tym, że zgodnie z orzecznictwem TSUE, możliwe jest stwierdzenie nieważności całej umowy w wyniku abuzywności niektórych jej postanowień.

Powodowie wskazali, że podstawę roszczenia o zapłatę stanowią przepisy

o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku ustalenia nieważności umowy strona pozwana jest zobowiązana – na podstawie art. 405 k.c. – do zwrotu na rzecz powodów uzyskanej korzyści w wysokości 19.723,24 zł i 64.871,10 CHF. Natomiast w przypadku ustalenia, że umowa jest ważna, a wyeliminowaniu z umowy podlegają jedynie postanowienia uznane za abuzywne, powodom należy się zwrot nadpłaconych rat kredytowych ponad wysokość rat należnych, obliczonych przy zastosowaniu kursu sztywnego z dnia uruchomienia kredytu.

Jako podstawę roszczenia o ustalenie powodowie wskazali art. 189 k.p.c. Zdaniem powodów przysługuje im interes prawny w ustaleniu nieważności umowy z uwagi na konieczność zabezpieczenia interesów powodów na przyszłość, w szczególności w kontekście wykreślenia wpisu hipoteki z księgi wieczystej oraz zawarcia ewentualnego aneksu do umowy dotyczącego spłaty rat kredytu po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.147-178).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarta przez strony umowa jest umową o kredyt dewizowy (walutowy), co oznacza, że wszelkie przeliczenia z waluty CHF na PLN oraz ewentualnie z PLN na CHF miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy, a nie banku. Z treści umowy kredytu wynika, że kredytobiorcy mogli uzyskać wypłatę kredytu w walucie CHF. Uruchomienie kredytu w złotych polskich było konsekwencją tego, że powodowie sami wskazali rachunki złotowe jako rachunki właściwe do wypłaty kredytu. Postanowienia dotyczące

uruchomienia kredytu były indywidualnie uzgodnione przez strony. Ponadto pozwany nie stosował tabelarycznego kursu waluty do przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN w związku z jego uruchomieniem, lecz kurs indywidualnie negocjowany. Powodowie od początku obowiązywania umowy kredytu mieli również możliwość dokonywania spłaty w walucie CHF. Postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych były względem powodów fakultatywne, a kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe. O walutowym charakterze kredytu świadczy również fakt, że hipoteka stanowiąca przedmiot zabezpieczenia kredytu została ustanowiona w walucie CHF. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, właściwe dla umowy kredytowej. Umowa kredytu nie zawiera mechanizmów, które powodowałyby powstanie nadmiernej i arbitralnej dysproporcji świadczeń. Dzięki skorzystaniu z kredytu walutowego powodowie mogli korzystać z kapitału pozwanego na znacznie korzystniejszych warunkach ekonomicznych niż w przypadku kredytów złotówkowych – oprocentowanego o stawkę LIBOR, a nie WIBOR. Ryzyko kursowe działa obustronnie i mogło zrealizować się również po stronie banku w przypadku umocnienia się waluty krajowej. Pozwany zaprzeczył, aby umowa naruszała zasadę swobody umów, zasady współzycia społecznego i zawierała wbudowany instrument finansowy. Pozwany zakwestionował też skuteczność uchylenia się przez powodów od oświadczeń woli z uwagi na uchybienie rocznemu terminowi z art. 88 § 2 k.c. Pozwany wskazał, że nawet ewentualne wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do przekształcenia kredytu walutowego (waloryzowanego) w kredyt złotowy oparty na LIBOR, gdyż byłoby to równoznaczne ze zmianą charakteru prawnego umowy. Pozwany wskazał, że przed zawarciem umowy udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu dewizowego, jak również o ryzyku kursowym.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Na rozprawie w dniu 19 października 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2008 r. w ofercie Banku (...) (poprzednika prawnego pozwanego) znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i kredyty w walutach obcych, w tym w CHF. Kredyty w walutach obcych były kredytami dewizowymi. Bank (...) nie udzielał kredytów indeksowanych i waloryzowanych do waluty obcej. Uruchomienie kredytu następowało w walucie kredytu bądź w walucie polskiej – w zależności od woli kredytobiorców. Także spłata kredytu w zależności od woli kredytobiorców odbywała się

w walucie kredytu bądź w PLN. Przeliczenia były stosowane tylko wówczas gdy kredytobiorca zdecydował się na uruchomienie kredytu w PLN lub na spłatę kredytu w PLN. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe dla kredytu w PLN oraz kredytu udzielanego w walucie obcej. Raty kredytu w PLN były znacznie wyższe z uwagi na wyższe oprocentowanie kredytów złotych w oparciu o stopę WIBOR. Następnie wypełniano wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami przesyłano do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, którą przesyłano do oddziału banku. Umowa była podpisywana w oddziale banku. Decyzja

o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu walutowego byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Klienci mogli wnioskować

o negocjacje umowy. Decyzję w tym zakresie podejmowała centrala. Klienci mogli również wnioskować o zmianę warunków umowy już po jej zawarciu. Klient mógł zapoznać się z treścią umowy przed jej podpisaniem.

dowód: zeznania świadka R. K. k.298-299, zeznania świadka E. K. k.312-314

W 2008 r. małżonkowie M. D. i A. D. poszukiwali kredytu na realizację swoich planów mieszkaniowych – zakup lokalu mieszkalnego. Deweloper polecił powodom Bank (...). Powodowie po rozmowie z pracownikiem banku zdecydowali się na kredyt w CHF, którego oferta była znaczenia korzystniejsza niż kredyt w PLN. W chwili zawierania umowy M. D. pracował w firmie obsługującej stacje komórkowe i prowadził działalność gospodarczą zarejestrowaną w domu jego rodziców. A. D. pracowała w tej samej firmie co powód.

dowód: częściowo zeznania powoda k.329-329v, częściowo zeznania powódki k.329v

W dniu 11 września 2008 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy o udzielenie kredytu hipotecznego przez Bank (...) S.A, w którym jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 193.938,94 CHF, a jako walutę kredytu CHF. Kredyt miał być przeznaczony na zakup mieszkania. Wnioskowany okres kredytu powodowie określili na 30 lat. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali hipotekę na kredytowanej nieruchomości oraz cesję polisy ubezpieczenia nieruchomości, a także zabezpieczenie pomostowe – do czasu prawomocnego ustanowienia hipoteki. Powodowie zawnieśli również o objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu.

dowód: wniosek k.74-74v i k.216-217

W dniu 13 października 2008 r. Bank (...) S.A. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A.) oraz M. D. i A. D. jako kredytobiorcy zawarli umowę o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 189.193,79 CHF na okres 360 miesięcy w celu zakupu lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), oraz jego wykończenie (art. 3.01 ust. 1, 3.02 i 3.03 umowy). W art. 3.04 ust. 1 umowy ustalono jednomiesięczne okresy odsetkowe. W umowie postanowiono, że wykorzystana kwota kredytu jest oprocentowana według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1,0000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 2 umowy). Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa ma zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 3 umowy). Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem zmiany oprocentowania (art. 3.05 ust. 4 umowy). Zgodnie z art. 3.05 ust. 8-9 umowy odsetki są naliczane od aktualnego stanu zadłużenia w oparciu o zasadę wyrażoną w postaci ilorazu 365/360 (lub 366/360 w roku przestępnym), co oznacza przyjęcie faktycznej ilości dni w okresie obrachunkowym w stosunku do 360 dni w roku obrachunkowym. W art. 3.07 ust. 2 umowy postanowiono, że kredyt będzie wypłacany w trzech transzach w wysokości i terminach wskazanych w umowie. Zgodnie z art. 3.07 ust. 3 umowy wykorzystanie kredytu będzie następować w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez bank. Środki z rachunku zostaną przebrane przez bank z tytułu pierwszej transzy na rachunek (...) SA (właściciel rachunku) prowadzony w PLN, natomiast środki z tytułu 2 i 3 transzy zostaną przebrane na rachunek bankowy M. i A. D. w Banku (...) również prowadzony w PLN. W myśl art. 3.07 ust. 6 umowy uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 3, w zależności od waluty rachunku: 1) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub 2) w walucie kredytu. Zgodnie z umową uruchomienie pierwszej transzy kredytu następuje nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunków określonych w umowie, chyba że kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie, jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty podpisania umowy. Podpisanie umowy następuje w okresie ważności decyzji o udzieleniu kredytu, tj. w terminie 3 miesięcy od jej podjęcia (art. 3.07 ust. 8 umowy). W art. 3.07 ust. 9 umowy zastrzeżono, że umowa wygasa w przypadku nie spełnienia warunku lub nie uruchomienia kredytu w terminie 6 miesięcy. Zgodnie z art. 3.09 umowy bank udzielił karencji w spłacie kredytu do dnia wypłaty ostatniej transzy kredytu, jednak nie później niż do dnia zamknięcia wypłat określonego w umowie. W umowie postanowiono, że po okresie karencji kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość i terminy płatności rat zostały określone w harmonogramie, który zostanie doręczony kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.12 ust. 1 umowy). Spłata kredytu będzie następować w

drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku, gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.12 ust. 2 umowy). W art. 3.12 ust. 3 umowy wskazano, że walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku.

Jako zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu udzielenia kredytu kredytobiorcy zobowiązali się ustanowić hipotekę zwykłą w kwocie 189.193,79 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipotekę kaucyjną do kwoty 14.314,08 CHF na zabezpieczenie spłaty odsetek na kredytowanej nieruchomości (art. 4.01 ust. 1 umowy).

Umowa w art. 3.01 ust. 2 przyznawała kredytobiorcom w okresie kredytowania uprawnienie do dokonania dowolnej ilości konwersji (zamiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych/inwestorskich banku obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję.

Powodowie zostali poinformowani o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od daty jej zawarcia (art. 8.02 ust. 1 umowy). W razie spełnienia świadczenia przez bank przed upływem terminu do odstąpienia, odstąpienie staje się skuteczne pod warunkiem, że kredytobiorca zwróci świadczenie banku w całości łącznie z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy (art. 8.02 ust. 2 umowy). W przypadku skutecznego odstąpienia od umowy przez kredytobiorców bank był obowiązany niezwłocznie zwrócić kredytobiorcom poniesione przez nich koszty udzielonego kredytu za wyjątkiem pobranej prowizji za rozpatrzenie wniosku kredytowego oraz pobranych przez bank opłat związanych z ustanowieniem zabezpieczeń.

W art. 8.04 umowy kredytobiorcy potwierdzili fakt otrzymania przed zawarciem umowy Regulaminu oraz wyciągu z „taryfy opłat i prowizji pobieranych przez Bank (...)” oraz zapoznanie się z ich treścią. Zaakceptowali treść powyższych dokumentów oraz potwierdzili, że są związani ich treścią.

Powodowie oświadczyli też, że bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk (art. 8.05 umowy).

dowód: umowa k.66-70v

Umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2008 r. w ofercie (...) S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i walutowe), waluta wypłaty i spłaty kredytu (powodowie wybrali PLN, a nie CHF, choć CHF był walutą spłaty kredytu), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (kredyt w CHF pozwalał na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR). Przed zawarciem umowy powodowie przeczytali umowę. Nie mieli zastrzeżeń co do jej treści.

dowód: umowa k.66-70v, zeznania świadka R. K. k.298-299, zeznania świadka E. K. k.312-314, częściowo zeznania powoda k.329-329v, częściowo zeznania powódki k.329v

Kredyt w kwocie 189.193,79 CHF został uruchomiony w trzech transzach:

- I transzę uruchomiono w dniu 16 października 2008 r. w wysokości 164.920,77 CHF, przeliczając ją na PLN po kursie 2,2600, co stanowiło 372.720,94 zł,

- II transzę uruchomiono w dniu 4 grudnia 2008 r. w wysokości 19.661,15 CHF, przeliczając ją na PLN po kursie 2,4576, co stanowiło 48.319,24 zł,
- III transzę uruchomiono w dniu 22 maja 2009 r. w wysokości 4.611,87 CHF, przeliczając ją na PLN po kursie 2,8086, co stanowiło 12.952,90 zł.

dowód: zaświadczenie k.112-114v, zestawianie sporządzone przez bank k.211-215

Saldo kredytu powodów w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty walutowe były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu walutowego w CHF musiał wcześniej pozyskać na rynku franki szwajcarskie, korzystając z różnych instrumentów finansowych. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. Komisja Nadzoru Bankowego przeprowadza okresowe kontrole działalności banków, w tym kontroluje źródło pozyskania środków i weryfikuje, czy nie dochodzi w tym zakresie do naruszeń prawa. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji

i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Także w tabelach NBP występuje spread walutowy, który odpowiada różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty.

dowód: zeznania świadka A. K. k.301-304, zeznania świadka R. K. k.298-299

Powodowie zrealizowali cel inwestycyjny i zakupili za kwotę udzielonego kredytu lokal mieszkalny oraz sfinansowali jego wykończenie. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w lokalu mieszkalnym nabytym ze środków kredytu.

dowód: zeznania powoda k.329-329v, zeznania powódki k.329v

W dniu 2 maja 2011 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy, na mocy którego zmodyfikowano art. 1.01 umowy poprzez zmianę definicji konta obsługi kredytu zawartej

w ust. 8 oraz dodanie ust. 14 zawierającego definicję usługi bankowości elektronicznej (...) 24. W związku z tym zmodyfikowano również brzmienie art. 3.03. umowy, ustalając, że w przypadku korzystania przez kredytobiorcę z usług bankowości elektronicznej (...) 24 kredytobiorca wyraża zgodę, aby harmonogram był sporządzany na elektronicznych nośnikach informacji.

dowód: aneks k.71, pełnomocnictwa k.72 i 73, wyciąg z Taryfy k.73v

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu

2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach (raport k.225-237). Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Powodowie dokonywali spłaty rat kredytowych zgodnie z harmonogramem, począwszy od 16 października 2008 r. Spłaty były dokonywane w złotych i przeliczane po kursie z tabeli banku. Począwszy od dnia 16 maja 2011 r. spłaty dokonywane były we frankach szwajcarskich. W okresie od uruchomienia kredytu tj. od dnia 16 października 2008 r. do 17 sierpnia 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 86.340,89 CHF, w tym 67.797,24 CHF na poczet kapitału kredytu i 16.360,51 CHF na poczet odsetek kapitałowych.

dowód: zaświadczenie k.112-114v, zestawianie sporządzone przez bank k.211-215

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami.

(fakt powszechnie znany)

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania (dowód: zaświadczenie k.112-114v).

W pismach z dnia 4 maja 2020 r. skierowanych do (...) Bank (...) S.A. powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w dniu 13 października 2008 r. o zawarciu umowy kredytu pod wpływem błędu. Powodowie wskazali, że w związku z wadliwością złożonych przez nich oświadczeń i wynikającą z nich bezwzględnie nieważnością umowy kredytu, wszystkie dotychczasowe rozliczenia pieniężne powodów z bankiem były dokonywane bez podstawy prawnej (dowód: oświadczenia k.75 i k.76). Natomiast pismami z dnia 5 maja 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do ugodowego załatwienia sporu (dowód: pisma k.77 i 78).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadków: R. K., A. K. i E. K. – pracowników lub byłych pracowników pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Były one bowiem spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank oraz celu kredytu. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji, jakie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu,

w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całego zadłużenia. Zeznania powodów pozostają bowiem w sprzeczności z treścią art. 8.05 umowy,

w którym powodowie potwierdzili, że bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powodów nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą minimalne. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Mieli natomiast wiedzę, że wahania kursu złotego wobec walut obcych będą mieć wpływ na wysokość raty w przeliczeniu na złotówki i wzrost kosztów obsługi kredytu. Okoliczność, że powodowie nie spodziewali się tak istotnego wzrostu kursu CHF, nie może zwalniać ich od odpowiedzialności. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką

kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i ryzykami wiążącymi się z tą umową, a także bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym i kalkulacji jej opłacalności. Zauważyć też należy, że pomiędzy wypełnieniem wniosku a zawarciem umowy minął ponad miesiąc. Kredytobiorcy mieli wystarczająco dużo czasu na przeanalizowanie oferty banku i podjęcie świadomej decyzji. Powód prowadził działalność gospodarczą i musiał kalkulować opłacalność inwestycji. Zmienność i nieprzewidywalność wahań kursów walut jest faktem notoryjnym. Powodowie przeczytali umowę przed podpisaniem, nie mieli wątpliwości co do jej treści. Z art. 3.07 ust. 6 umowy jednoznacznie wynikało, że uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 3, w zależności od waluty rachunku: 1) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub 2) w walucie kredytu.

Z kolei w art. 3.12 ust. 3 umowy wskazano, że walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku. W świetle treści umowy nie można uznać prawdziwości twierdzeń powód, że nie wiedzieli, że zawierają umowę kredytu w walucie obcej i że kredyt może być wypłacony w CHF, a walutą spłaty kredytu jest CHF, a nie PLN. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powodów o braku rzetelnej informacji na temat zawieranej umowy należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami.

Sąd – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 16 lutego 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie z dnia 16 lutego 2022 r. k.279 oraz postanowienie z dnia 19 października 2022 r. k.329v). Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powodami a pośrednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu w walucie CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,



a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt dewizowy/mieszkaniowy/inwestorski nr (...)

z dnia 13 października 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną

w CHF. Do dyspozycji powodów postawiono kwotę 189.193,79 CHF (art. 3.01 ust. 1 umowy), a także w CHF określono wysokość poszczególnych transz kredytu (art. 3.07. ust. 2 umowy). Frank szwajcarski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy miały być spełniane świadczenia stron (art. 3.07 ust. 6 i art. 3.12 ust. 3 umowy). Wbrew twierdzeniom powodów kwota kredytu została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej, a powodowie mogli żądać uruchomienia kredytu w tej walucie, co wynikało wprost z art. 3.07 ust. 6 umowy. Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu w CHF z uwagi na to, że cena za nabywany przez nich lokal była wyrażona w PLN i wypłata I transzy kredytu następowała na rachunek zbywcy. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców – w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych w CHF

i spłacanych w CHF. W art. 3.12. ust. 3 umowy wyraźnie wskazano, że walutą spłaty kredytu jest CHF. W umowie zastosowano oprocentowanie oparte na LIBOR, obowiązujące dla kredytów walutowych (art. 3.05 ust. 1 umowy). Świadczenia stron umowy, w szczególności kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe zostały określone w umowie we frankach szwajcarskich, odpowiadając wymogom z art. 69 Prawa bankowego. Elementy przedmiotowo istotne umowy przesądzają, że jest to umowa kredytu walutowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim (frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu), wypłata kredytu mogła nastąpić we franku i w tej walucie powodowie byli zobowiązani dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości i terminach określonych w harmonogramie.

Nie można podzielić stanowiska powodów, że o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje: 1) brak określenia w umowie świadczenia (w umowie nie wskazano kwoty kredytu, gdyż podana w umowie kwota kredytu w CHF mogła zostać wypłacona dopiero po przewalutowaniu, a powodowie nie znali kursu po jakim zostanie przeliczona wypłata), 2) naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. ze względu na przeliczenie kredytu w sposób wyznaczony arbitralnie przez pozwanego i w sposób krzywdzący dla powodów, 3) naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., gdyż w dacie zawarcia umowy – stosownie do art. 358 § 1 k.c. – obowiązywała zasada, że za wyjątkiem przypadków wskazanych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze RP mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, a na gruncie Prawa dewizowego w przypadku kredytów w walucie obcej rozliczenia pomiędzy bankiem a kredytobiorcami musiałyby się odbywać

w walucie obcej; tymczasem na gruncie spornej umowy nie można przyjąć, że rozliczenia pomiędzy stronami miały się odbywać we frankach szwajcarskich, gdyż zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała odbywać się w złotych, 4) zastosowanie w umowie niedopuszczalnego mechanizmu waloryzacji umownej, 5) naruszenie zasad współzycia społecznego ze względu na zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej obciążającej powodów nieograniczonym

ryzykiem kursowym przy braku rzetelnej informacji ze strony banku o konsekwencjach przyjęcia na siebie przez powodów nieograniczonego ryzyka kursowego.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a ostatnio powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie, jak już wyżej wskazano, zawarli umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF (art. 3.01 ust. 1 umowy). Została wypłacona w złotych – stosownie do art. 3.07. ust. 6.1 umowy – wyłącznie na żądanie powodów, którzy wskazali do wypłaty kredytu rachunki w złotych polskich. Zgodnie z tym postanowieniem umowy, jeżeli wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w złotych polskich, to następuje to po przeliczeniu po kursie bieżącym/negocjowanym kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności. Zatem to od dyspozycji i woli kredytobiorców zależało w jakiej walucie zostaną wypłacone środki. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było przeszkód, by powodowie otrzymali wypłatę kredytu w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała następować w CHF. We frankach szwajcarskich wyrażono także wysokość hipoteki zwykłej i kaucyjnej. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowali dowodzić powodowie, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353<sup>(1)</sup> k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że kwestię tę regulował jasno art. 3.07 ust. 6.1 umowy, wskazując, że uruchomienie kredytu następuje po kursie bieżącym/negocjowanym kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności. Jeżeli w ocenie powodów taki sposób przeliczenia był dla nich niekorzystny, mogli ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży. Obowiązujące wówczas przepisy Prawa dewizowego nie zakazywały bowiem sprzedaży waluty chociażby w kantorze walutowym. Nieskorzystanie przez powodów z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy akceptowali to rozwiązanie. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczenia powodów z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Nie można też nie zauważyć, że powodowie mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty. Poza tym nieznaną zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości kwoty jaka zostanie powodom wypłacona w PLN w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość kursu CHF w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transzy kredytu jak i uruchamiania transzy kredytu.

W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Powodowie mieli zatem swobodę w podjęciu decyzji. Ustalenie kwoty kredytu w PLN w dniu zawarcia umowy było niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje bowiem rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą za nim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Powodowie mieli

kilkadziesiąt dni na uruchomienie kredytu. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie kwoty kredytu w PLN w chwili zawierania umowy.

Umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana

w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że

w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów

w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych., o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych. Powodowie próbują na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez nich umowa zawierała mechanizm waloryzacji. Podnoszona przez powodów argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku z nieruchomością stanowiącą przedmiot finansowania kredytu, a także wypłacenia jej powodom na rachunek prowadzony w PLN (II i III transza). Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Strona powodowa nie kwestionowała nawet możliwości negocjowania kursu przeliczenia. Powodowie wskazali pozwanemu bankowi jako rachunki do wypłaty kredytu rachunek bankowy podmiotu trzeciego, jak również swój własny rachunek bankowy, które to rachunki były prowadzone w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorców, że wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt indeksowany/denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r.

w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG

i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez

instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach

z powodami okoliczność, że pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić kredytobiorcom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei kredytobiorcy chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Kredytobiorcy mieli zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ich satysfakcjonowała.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej kredytobiorcom w PLN. Powodowie zaciągnęli bowiem kredyt w CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Kredytobiorcy samodzielnie dokonali tego wyboru, mogli wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z art. 3.01 ust. 1 umowy. Powodowie są zatem obowiązane uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., należy wskazać, że kredytobiorcy zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym, co znajduje odzwierciedlenie w art. 8.05 umowy, w którym powodowie potwierdzili, że bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego

z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego. Saldo kredytu wyrażone w CHF było stałe. Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość precyzyjnie oznaczonej w umowie kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłat kapitału. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodzie z Rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze,

podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do kredytobiorców informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne

i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powód prowadził działalność gospodarczą. Powodowie musieli mieć wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. Nie jest prawdopodobne, aby nie analizowali umowy i poszczególnych jej zapisów, jak również skutków zaciąganego zobowiązania. W wyroku

z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko kursowe. Powodowie z tego narzędzia nie skorzystali. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona

w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy,

w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorcy uznali prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty

i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie, jeżeli kredytobiorcy nie chcieli wypłaty i spłaty kredytu w CHF. Podzielenie twierdzeń powodów, że nie wiedzieli na jaki rodzaj produktu się decydują oznaczałoby zrównanie ich sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony

i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorców pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powodom przedstawiono ofertę kredytu złotowego. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty walutowe w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR. Przeświadczenie powodów, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powodów za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu niełojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Z powyższych przyczyn brak jest także podstaw, by przypisać pozwanemu stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na nieprawidłowym informowaniu kredytobiorców o cechach oferowanego produktu. W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy uznać, że zakres informacji przekazanych powodom na etapie przedkontraktowym był wystarczający, by mogli podjąć świadomą decyzję o wyborze kredytu najbardziej odpowiadającego im potrzebom. W chwili zawierania przez strony umowy nie obowiązywały przepisy prawa powszechnie obowiązującego, które nakładałyby na bank przekazanie klientom więcej informacji niż zrobił to pozwany. Brak jest zatem podstaw, by uznać, że bank wprowadził powodów w błąd co do treści czynności prawnej. Niezależnie od tego złożone przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu należy uznać za nieskuteczne z uwagi na upływ rocznego terminu, o którym mowa w

art. 88 § 2 k.c. Powodowie złożyli oświadczenie w piśmie z dnia 4 maja 2020 r., a zatem niemal po 10 latach od zawarcia umowy. Zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Nie sposób uznać, że przez 12 lat wykonywania umowy powodowie nie zorientowali się, że zawarli umowę kredytu walutowego, a nie złotowego, tym bardziej, że od 2011 r. spłacają kredyt w CHF, a koszty kredytu, które ponoszą są niezgodne z informacjami, które miał przekazać im pracownik banku przy zawieraniu umowy. Zawarta przez powodów umowa nie podlegała reżimowi ustawy o kredycie konsumenckim. Wyliczenie szacunkowego kosztu kredytu zostało dokonane na dzień zawarcia umowy. Określenie ostatecznego całkowitego kosztu kredytu nie było i nadal nie jest możliwe do określenia z uwagi na zmianę kursów waluty i zmienne oprocentowanie. W ocenie Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, by błąd powodów dotyczył treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Art. 69 Prawa bankowego nie wymienia całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania jako elementów umowy o kredyt, w tym przedmiotowo istotnych. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r. (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292) błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego (...)) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli musi dotyczyć treści czynności prawnej. W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Zauważyć również należy, że powołany przez powodów błąd nie jest istotny. W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.”.

Kwestionowana przez powodów umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu

w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Powodowie zdecydowali się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Ponadto sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już

w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji

o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak powodowie byli poinformowani przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i złożyli w umowie w tym przedmiocie stosowne oświadczenia. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego

w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii,

a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania

określonych procedur, natomiast powodowie chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Mając powyższe na względzie nie można pozwanemu postawić zarzut nielojalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. ani zasad współżycia społecznego, zawarcie umowy nie było też sprzeczne z zasadą walutowości. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko strony powodowej Sąd ocenia jako niezasadne.

Sąd nie podzielił również argumentacji powodów co do abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w art. 3.01 ust. 4, art. 3.07 ust. 6 i art. 3.08 ust. 4 umowy kredytu. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353<sup>1</sup> czy art. 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE

z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte



w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kwestia statusu powodów jako konsumentów nie była sporna. Nabycie nieruchomości zostało dokonane w celu zaspokojenia ich własnych potrzeb mieszkaniowych i nie miało związku z działalnością gospodarczą prowadzoną wówczas przez powoda.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami indywidualnie została uzgodniona kwota i waluta kredytu oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazane w umowie rachunki bankowe, a także spłata kredytu w złotych polskich. Walutą spłaty kredytu był CHF. Spłata w złotych polskich była dodatkową opcją. Analogicznie wyglądała sytuacja

w przypadku wypłaty kredytu. To wyłącznie od kredytobiorcy zależało w jakiej walucie nastąpi uruchomienie kredytu. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że sporna klauzula przeliczeniowa określa główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowana klauzula przeliczeniowa wprowadza jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta

w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego,

a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego przewidującego przeliczenie sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu z waluty obcej na walutę polską nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Należało zatem ocenić kwestionowaną przez powodów klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje

się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To

samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak wynika zatem z powyższego nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385<sup>1</sup> k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w art. 3.01 ust. 4, art. 3.07 ust. 6 i art. 3.08 ust. 4 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta odwołać należy się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – udzielony został w walucie obcej i miał być spłacany w tej walucie – poprzez wpłatę na prowadzony w tym celu w walucie kredytu rachunek bankowy. Co do zasady kredyt miał być wypłacony w jego walucie (tzn. CHF) i w taki sposób spłacany. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF miały miejsce wyłącznie, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 6 umowy) oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich (art. 3.12 ust. 3 zdanie drugie umowy). Jednocześnie z treści powyższych postanowień umownych wynika, że kredytobiorca ma możliwości złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (CHF) na rachunek prowadzony w tej walucie oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu, a w konsekwencji uniknąć potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Uruchomienie kredytu w PLN nastąpiło wyłącznie ze względów praktycznych na żądanie powodów. Także z woli powodów spłata kredytu odbywała się w złotówkach do kwietnia 2011 r., pomimo, że art. 3.12 ust. 3 umowy jako walutę spłaty wskazywał CHF. Jeżeli zatem w ocenie powodów stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla nich niekorzystny, mogli ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży, a raty kredytu od samego początku spłacać w CHF. Nieskorzystanie przez powodów z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Powodowie, mając wybór, skorzystali z opcji wypłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywali spłaty. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331 – na gruncie analogicznej umowy kredytu). Co więcej, zauważyć należy, że umowa w art. 8.02 ust. 1 przyznawała kredytobiorcom prawo odstąpienia od umowy nawet po spełnieniu świadczenia przez bank w terminie 10 dni od daty jej zawarcia (art. 8.02 ust. 2 umowy). Mogli zatem zrezygnować z kredytu w przypadku stwierdzenia, że zastosowany przez bank przelicznik jest dla nich niekorzystany. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna i nie zawiera postanowień abuzywnych, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorców na rzecz banku kwot pieniężnych czy też nadpłat, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a ubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne,

o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy bądź umowy zawierającej klauzulę abuzywną nie mogło być uwzględnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie jako przegrywający sprawę są obowiązani zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.